

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko R. K. o zapłatę - oddalił powództwo i nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3.998,44 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 26 maja 2010 roku pozwany R. K. zawarł z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ramową (otwartą umowę produktową), na podstawie której w dniu 25 czerwca 2010 roku zawarł z powodem umowę kredytu gotówkowego numer (...) na rachunku bankowym numer (...)

na kwotę 49.999,95 złotych, zobowiązując się do jej spłaty wraz z należnymi opłatami i odsetkami w 60 miesięcznych, równych ratach, zgodnie z harmonogramem spłaty. Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 2.380,95 złotych. Całkowity koszt kredytu, łącznie z opłatami i prowizjami związanymi z zawarciem umowy, wyniósł 30.911,55 złotych (pkt 5.2 i pkt 9).

W treści umowy kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy otrzymał aktualnie obowiązującą „Taryfę prowizji i opłat bankowych w mBanku” (pkt 5.4). Opłaty i prowizje mogły ulegać zmianie w przypadkach oraz w trybie określonym w „Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku”. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 19,29 % w stosunku rocznym i było ustalone jako stawka bazowa (...) z dnia 26 czerwca 2010 roku powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 15 % (marża standardowa mBanku) (pkt 6.1). Oprocentowanie kredytu było zmienne (pkt 6.2). W przypadku zmiany stóp procentowych dokonanej zgodnie z umową, zmiana oprocentowania dla danego kredytu nastąpić miała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat (pkt 6.6). Bank miał pobierać odsetki w cyklach miesięcznych za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu (pkt 6.8). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 24,04 % i miała być obliczana zgodnie ze wzorem matematycznym wskazanym w Załączniku do ustawy z dnia

20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (pkt 6.9). W sprawach nieuregulowanych w umowie stosowano postanowienia „Regulaminu kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku”, „Tabeli oprocentowania mBanku” oraz „Taryfy prowizji i opłat bankowych w mBanku”. W dalszej kolejności stosowano powszechnie obowiązujące przepisy prawa (pkt 12.4). Kredytobiorca oświadczył, iż przed zawarciem umowy kredytu gotówkowego, zostały mu doręczone dokumenty, o których mowa wyżej. Wskazano również, iż mBank udostępnia te dokumenty na stronie internetowej mBanku w postaci elektronicznej (pkt 12.5).

Zgodnie z „Regulaminem kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku”, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej określonej w umowie kredytu lub dodatkowo w potwierdzeniu udzielenia/zmiany warunków udzielenia kredytu. Stopa procentowa kredytu mogła ulegać zmianom w okresie obowiązywania umowy kredytu w przypadkach określonych w umowie kredytu lub dodatkowo w potwierdzeniu udzielenia/zmiany warunków umowy (§ 7). W § 10 ust. 17 (przepis ogólny) wskazano, iż

po upływie terminu wypowiedzenia lub w przypadku niespłacenia kredytu w umówionym terminie kwota niespłaconej należności staje się zadłużeniem przeterminowanym, od którego bank pobiera odsetki jak za należności przeterminowane. Wysokość odsetek podawana jest

w „Tabeli oprocentowania mBanku” dostępnej pod adresem (...) w sieci Internet i za pośrednictwem mLinii. Stosownie zaś do § 54 ust. 5 (mającego zastosowanie do kredytów gotówkowych, co do których wniosek został zgłoszony po 20 maja 2009 roku) od zadłużenia przeterminowanego mBank nalicza odsetki według stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego określonej w umowie kredytu lub potwierdzeniu udzielenia/zmiany warunków udzielenia kredytu, od dnia powstania zadłużenia przeterminowanego do dnia poprzedzającego jego spłatę. Jeżeli kredytobiorca nie zapłacił

w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, mBank mógł wypowiedzieć umowę kredytu, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy, w trybie określonym w umowie kredytu lub potwierdzeniu udzielenia/potwierdzenia zmiany warunków udzielenia kredytu, do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania ostatecznego wezwania do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. Termin wypowiedzenia umowy kredytu wynosi 30 dni.

Pozwany nie zapłacił rat za marzec i kwiecień 2014 roku, a ostatecznie zaprzestał spłaty kredytu w sierpniu 2014 roku.

Pismem z dnia 29 lipca 2014 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 1 sierpnia 2014 roku, powód wezwał go do spłaty zaległości z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, która na dzień wystawienia wezwania wyniosła łącznie 3.361,08 złotych w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy. W treści pisma wskazano, że w przypadku braku zapłaty, przedmiotowe pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony po upływie w/w 7-dniowego terminu.

Pozwany powyższych kwot nie zapłacił.

W dniu 25 kwietnia 2015 roku (...) S.A. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym wskazano, iż wierzytelność względem R. K. wynosi 17.226,82 złotych, w tym: 15.245,69 złotych należności głównej, 1.031,88 złotych odsetek umownych naliczonych od kapitału za okres od 31 marca 2014 roku do 3 stycznia 2015 roku według stopy procentowej w wysokości 11,2 % w skali roku, 949,25 złotych tytułem odsetek umownych karnych naliczonych za okres od 4 stycznia 2015 roku do 25 kwietnia 2015 roku od zadłużenia przeterminowanego, według stopy procentowej w wysokości 11,2 % w skali roku.

Pismem z dnia 16 października 2017 roku, które do powodowego banku wpłynęło 17 października 2017 roku, R. K. złożył (...) S.A. oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego z uwagi na niedopełnienie zapisu art. 4 ust. 2 punkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim, tj. niezawarcie w umowie kredytu w ogóle wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz zasad/warunków jej zmiany. Powód dodał, iż w regulaminie jest jakaś wzmianka na ten temat, ale niespełniająca wymogów z powyższego przepisu. Wskazał, iż wysokość odsetek ma być podawana w tabeli oprocentowania mBanku, dostępnej na stronie internetowej, ale nie wiadomo przez kogo, kto ustala wysokość tych odsetek, jak to ustala i z czego wynikają te zmiany.

W okresie od 28 lipca 2010 roku do 11 sierpnia 2014 roku pozwany spłacił na rzecz powoda 60.917,78 złotych. Bank dokonywane wpłaty księgował zarówno na raty kapitałowe jak i odsetkowe.

R. K. ma 43 lata. Gospodarstwo domowe prowadzi z matką. Od listopada 2018 roku nie pracuje z powodu choroby i otrzymuje świadczenie chorobowe w wysokości 1.600 złotych netto po potrąceniu komorniczym. Matka pozwanego otrzymuje emeryturę w kwocie 1.600 złotych. Stałe koszty ich utrzymania wynoszą około 2.000 złotych. Pozwany ma zobowiązania w wysokości przekraczającej 100.000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranych dowodów uznanych za wiarygodne.

Sąd pierwszej instancji na wniosek strony powodowej dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który uznał, iż wyliczenia powodowego banku, co do należności objętej pozwem, nie budzą zastrzeżeń. Biegły ocenił prawidłowość przedstawionych dokumentów przez bank przy przyjęciu warunków, jakie stosował bank, np. co do wysokości oprocentowania, stopy (...), podczas gdy pozwany kwestionował warunki wyliczeń stosowane przez bank. Pozwany wskazywał, iż wysokość oprocentowania przyjęta przez bank w niektórych okresach przekraczała odsetki maksymalne, a ponadto bank błędnie wyliczył również kwotę (...) na datę zaciągnięcia kredytu, gdyż wynosiła ona 18,85 %. Biegły stwierdził, że przedstawione przez bank dokumenty są prawidłowe, jednakże nie odniósł się do

zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego. Biegły wskazał jedynie, że programy, w których pozwany wyliczał wysokość odsetek błędnie wyliczały ich wysokość,

co nie jest zgodne z prawdą, gdyż biegły wpisywał do kalkulatorów odmienne niż pozwany dane, np. inną wysokość oprocentowania, bądź inny okres naliczania odsetek. Oczywiście jest, iż dawało to wówczas inny wynik, na co zwrócił uwagę pozwany w uwagach do opinii. Opinia biegłego zawierała jedynie wnioski z oceny dokumentów przedstawionych przez powodowy bank, bez przedstawienia dającej się zweryfikować przez Sąd i strony analizy sporządzonej przez biegłego tychże dokumentów ze wskazaniem, jakie kwoty i kiedy wpłacone przez pozwanego, kiedy i w jaki sposób zostały rozdysponowane przez powoda,

w tym ile na kapitał, ile na odsetki i jakiego rodzaju, bądź inne należności oraz od jakiej kwoty, według jakiej stopy procentowej oraz za jaki okres odsetki zostały naliczone. Biegły negatywnie ocenił wyliczenia pozwanego załączone w tabelach i na płycie CD załączonych do pisma z zastrzeżeniami do opinii zawierające tego typu analizę, jednakże przyznał, iż oceny dokonał jedynie wybiórczo, a jak zostało wykazane powyżej, ta ocena zaledwie co do kilku pozycji, była nieprawidłowa. Biegły dodał, iż „zbiorczy arkusz kalkulacyjny zawiera niektóre formuły mylące analizę, jak np. zakładka Arkusz 3 zawyżenie - odsetek – kolumna

H zawiera formułę „=JEŻELI (E11-E10>=0;F11-F10;F11-F10-E11)”, która zdaniem biegłego zamazuje obraz, a wynik jest różnicą kolejnych wierszy z kolumny F. Przy czym, nie wyjaśnił, na czym to „mylenie analizy” miałoby polegać i nie wskazał z odpowiednim wyjaśnieniem ewentualnych innych „formuł mylących analizę” zastosowanych przez pozwanego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Na wstępie Sąd wskazał, że omyłkowo oddalił całe powództwo, podczas gdy z uwagi na cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 26,06 złotych, powinien był w tej części postępowanie umorzyć na podstawie art. 355 k.p.c.

w zw. z art. 203 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2187), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Pozwany w toku niniejszego procesu skorzystał z tzw. „sankcji kredytu darmowego”.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajduje ustawa z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2001 r., nr 100, poz. 1081) stosownie do przepisu art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 993), zgodnie z którym do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Stosownie do art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim, umowa powinna zawierać informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 w/w ustawy, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy,

z zastrzeżeniem ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie. Jeżeli umowa nie określa sposobu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy. Jeżeli umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

Jak stanowi ust. 2, w przypadku naruszenia postanowienia art. 10 ust. 2 przepis ust. 1 stosuje się także do stosunku prawnego powstałego na skutek przystąpienia do długu albo przejęcia długu.

Stosownie do ust. 3, w przypadkach, o których mowa w ust. 1 i 2, konsument jest zobowiązany do poniesienia przewidzianych w umowie kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu.

Wobec powyższego spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do odpowiedzi na pytania, czy powód przy zawarciu umowy kredytu naruszył postanowienia ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 roku, a tym samym, czy pozwany w wyniku złożenia w dniu 17 października 2017 roku oświadczenia mógł zgodnie z zapisem art. 15 ust. 1 w/w ustawy spłacić przedmiotowy kredyt bez odsetek i innych kosztów należnych powodowi w terminie i w sposób ustalony w umowie, czy też winien spłacać całość zobowiązania zgodnie z zapisami umownymi.

Sankcja kredytu darmowego polega w ogólności na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych. Ustawa wskazuje wyraźnie, że sankcja kredytu darmowego odnosi się oprócz odsetek jedynie do kosztów należnych kredytodawcy. Opłatami należnymi za udzielony kredyt są koszty wchodzące w skład całkowitego kosztu kredytu. Sankcja ta w daleko idący sposób modyfikuje treść stosunku prawnego łączącego kredytodawcę z konsumentem na niekorzyść tego pierwszego. Co do zasady zatem przepisy sankcjonujące dane postępowanie powinny być możliwie ściśle interpretowane nie pozwalając na pojawienie się obszarów niepewności prawnej. Sankcja kredytu darmowego sprowadza się do pozbawienia kredytodawcy przychodów z tytułu określonego kredytu konsumenckiego, czyli utraty zarobku planowanego w ramach danej transakcji. Jeżeli zastosowano taką sankcję, kredytobiorca pozostaje zobowiązany jedynie - z pewnymi wyjątkami - do zwrotu kredytodawcy kapitału wykorzystanego kredytu (zob. wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 29 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 111/18, LEX nr 2544976 i wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 28 września 2017 roku, sygn. akt I C 531/17, niepubl.).

W ocenie Sądu, pozwany skutecznie skorzystał z sankcji kredytu darmowego.

W umowie kredytu nie wskazano bowiem w ogóle wysokości oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, ani tym bardziej warunków jej zmiany. Nie można uznać, iż odesłanie w treści umowy do „Regulaminu kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych

w mBanku”, „Tabeli oprocentowania mBanku” oraz „Taryfy prowizji i opłat bankowych

w mBanku” spełnia wymóg określony w ustawie o kredycie konsumenckim. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone

w wyroku z dnia 20 czerwca 2006 roku, sygn. akt III SK 7/06, OSNP 2007/13-14/207, zgodnie z którym „prawidłowa wykładnia art. 4 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim prowadzi do wniosku, że obligatoryjne postanowienia (essentialia negotii) umowy o kredyt konsumencki, które zostały wymienione w tym przepisie, powinny być w umowie uzgodnione literalnie, wyraźnie, bezpośrednio i wyczerpująco, czego nie gwarantuje odesłanie w całości lub w części tych postanowień do informacji zawartych w abstrakcyjnych wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stosowanych przy zawieraniu umów kredytowych. Konsument ma prawo do przejrzystej, kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami i niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny

i zbiorowy interes konsumentów.”

Gdyby jednak uznać, że elementy istotne umowy o kredyt konsumencki mogą zostać zawarte również w stanowiących integralną część tej umowy załącznikach, to

w „Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku” również nie wskazano wysokości tzw. odsetek karnych, a jedynie zawarto odesłanie do „Tabeli oprocentowania mBanku” dostępnej pod adresem (...) w sieci Internet

i za pośrednictwem mLinii. Przy czym, powód nie przedstawił takich tabel

z oprocentowaniem od zadłużenia przeterminowanego objętego powództwem. Natomiast fragment takiej tabeli, ale jedynie za okres od 5 marca 2015 roku przedstawił pozwany

(k. 266-266v). Przy czym, w tabeli tej wskazano, iż zmienna stopa procentowa dla należności przeterminowanych dla kredytów gotówkowych, marża banku wynosi 0,00 %, a następie

w przypisie do tej pozycji (drobnym drukiem) podano, iż „wysokość oprocentowania dla należności przeterminowanych wyznaczana jest jako suma oprocentowania nominalnego kredytu/pożyczki wynikającego z umowy kredytu/pożyczki i marży banku określonej

w powyższej tabeli”, co oznacza że odesłano konsumenta do kolejnej zmiennej. W ocenie Sądu, zapis taki nie spełnia warunków z art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku

o kredycie konsumenckim.

Wobec powyższego pozwany zobowiązany był do zwrotu jedynie kapitału kredytu. Należy wskazać, że sankcja kredytu darmowego ma zastosowanie z mocy samego prawa,

tj. po złożeniu oświadczenia w tym zakresie przez kredytobiorcę nie jest on już zobowiązany do zapłaty kosztów kredytu. W niniejszej sprawie skuteczne skorzystanie przez pozwanego

z sankcji kredytu darmowego uczyniło powództwo banku o zapłatę bezzasadnym. Pozwany spłacił już bowiem należność główną, tj. kapitał kredytu, który wynosił 49.999,95 złotych, gdyż spłacił łącznie 60.917,78 złotych.

W ocenie Sądu, pozwany mógł powołać się na powyższe uprawnienie, choć powód zarzucił, iż korzystając z sankcji kredytu darmowego po 7 latach od zawarcia umowy kredytu i po 2 latach od wszczęcia procesu pozwany nadużył prawa podmiotowego (art. 5 k.p.c.). Ten zarzut powoda nie był uzasadniony, albowiem komentowany przepis nie zawierał żadnego terminu, do którego konsument mógł skorzystać z sankcji kredytu darmowego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjęto, że uprawnienie takie przysługuje najpóźniej do momentu spłaty zobowiązania. Dodać należało, iż dopiero ustawa z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim wprowadziła roczny termin od wykonania umowy. Przy czym, zwrot „wykonanie umowy” użyty w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim

z 2011 roku, od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza przede wszystkim stan,

w którym wszelkie zobowiązania obu stron umowy o kredyt konsumencki zostały w pełni wykonane, nie można odnosić tego wyłącznie do wykonania zobowiązania po stronie kredytodawcy. Nie ma przy tym znaczenia, czy zostały one wykonane w terminie, dobrowolnie, czy też przymusowo, np. w drodze egzekucji komorniczej. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj o zobowiązania określone treścią umowy o kredyt konsumencki bez uwzględnienia skutków sankcji kredytu darmowego. W konsekwencji, jeżeli konsument lub kredytodawca pozostaje w opóźnieniu lub zwłoce z wykonaniem jakiegokolwiek obowiązku wynikającego z umowy o kredyt konsumencki termin roczny na wygaśnięcie uprawnienia do złożenia oświadczenia z art. 45 ust. 1 nie rozpoczyna swojego biegu (wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 28 września 2017 roku, sygn. akt I C 531/17, niepubl.

i wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 lipca 2017 roku, sygn. akt

X C 615/17, LEX nr 2491273). Wobec powyższego przyjąć należało, iż skoro pozwany nie wykonał na datę złożenia powodowi oświadczenia o kredycie darmowym w całości zobowiązania w oparciu o umowę kredytu z 28 czerwca 2010 roku, to po powzięciu wiedzy

o niedopełnieniu przez bank obowiązków informacyjnych określonych w ustawie o kredycie konsumenckim mógł skutecznie skorzystać z omawianego uprawnienia.

Dodać należało, iż za oddaleniem powództwa przemawiała również nieprzekonywująca z przyczyn omówionych na etapie oceny materiału dowodowego opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości.

Wobec skutecznego skorzystania przez pozwanego z sankcji kredytu darmowego, zbędna stała się ocena postanowień umowy kredytowej pod kątem ich abuzywności.

Zarzut przedawnienia roszczenia powoda co do odsetek był chybiony. Pozwany zaprzestał spłaty kredytu najwcześniej w kwietniu 2014 roku, termin przedawnienia roszczenia odsetkowego wynosi 3 lata, a pozew przerywający bieg terminu przedawnienia został złożony w lipcu 2015 roku.

Bezasadny był zarzut braku wymagalności roszczenia. Przy czym, w wyjaśnieniach informacyjnych potwierdzonych następnie podczas przesłuchania pozwany wprost stwierdził, i nie kwestionuje, że umowa została mu wypowiedziana i że uległa rozwiązaniu z dniem

3 stycznia 2015 roku. Ponadto, Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, zgodnie z którym, za niedopuszczalne należy uznać wypowiedzenie umowy pod warunkiem.

Zgodnie z art. 89 k.c., powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego, chyba że taką możliwość wyłącza ustawa albo właściwości czynności prawnej. Warunek w postaci skorzystania przez jedną ze stron stosunku umownego z określonego uprawnienia nazywane jest warunkiem potestatywnym.

W postanowieniu składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 roku, sygn. akt III CZP 85/12, OSNC 2013/11/132 uznano za dopuszczalne, co do zasady, dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania

z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia. Zastrzeżenie to podlega ocenie na podstawie art. 353¹ k.c., z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c. Przepis art. 89 k.c. nie wyklucza dopuszczalności zastrzeżenia warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy. Trwałość stosunku długotrwałej pożyczki nie może w każdym przypadku przemawiać za uznaniem, że warunkowe wypowiedzenie takiej umowy jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Z wiążącej strony umowy wynikało, iż w przypadku gdy kredytobiorca nie dotrzymuje warunków kredytów, w tym nie spłaca jej zgodnie z harmonogramem spłat za co najmniej dwa pełne okresy, bank może umowę pożyczki wypowiedzieć w terminie 30 dni, ale powinien to poprzedzić wezwaniem do zapłaty w terminie 7 dni. Nie wynika zaś z tej umowy wymóg, aby wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie umowy były zawarte w jednym piśmie.

Także w orzecznictwie i doktrynie dopuszcza się co do zasady zastrzeżenie warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2018 roku, sygn. akt V AGa 49/18,

LEX nr 2447608, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 roku, sygn. akt

II CSK 750/15, LEX nr 2182659, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 roku, sygn. akt V CSK 698/14,

LEX nr 1805901, komentarz do kodeksu cywilnego pod redakcją

M. P.-S. i P. K., wydanie z 2014 r.).

Wypowiedzenie umowy w niniejszej sprawie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Zakreślono w nim pozwanemu termin na zapłatę, a 30-dniowy termin wypowiedzenia zaczynał swój bieg po upływie 7 dni, liczonych od dnia doręczenia pisma.

W takiej sytuacji pismo należało traktować jako wypowiedzenie umowy. Wobec bezspornego nieuregulowania przez pozwanego zaległości w terminie 7 dni od doręczenia wezwania

do zapłaty, po upływie tego terminu zaczął bieg 30 dniowy termin wypowiedzenia umowy. Wypowiedzenie to było zatem skuteczne.

Niezależnie od powyższego, nawet przy przyjęciu niedopuszczalności wypowiedzenia umowy pożyczki wiążącej strony z uwagi na jej warunkowy charakter, w okolicznościach niniejszej sprawy złożenie pozwu nastąpiło po upływie 60 miesięcznego okresu spłaty kredytu wynikającego z umowy i harmonogramu spłat, który to okres upływał 28 czerwca 2015 roku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie 98 k.p.c. Przy czym pozwany nie poniósł żadnych kosztów procesu. Natomiast Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu pokrył tymczasowo następujące koszty sądowe: 877 złotych tytułem nieuiszczonej przez pozwanego (jako zwolnionego) opłaty sądowej od apelacji i 3.778,44 złotych wynagrodzenia biegłego wydatkowanego tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa (k. 232, k. 316, k. 345), tj. łącznie 4.655,44 złotych. Na rzecz powoda należało zwrócić 657 złotych opłaty uzupełniającej od pozwu na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300), gdyż sprawa została przekazana do tutejszego Sądu na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu,

co nie rodziło obowiązku uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu stosownie do art. 505³⁷ k.p.c. Od powoda należało zatem pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. 3.998,44 złotych (4.655,44 złotych – 657 złotych).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył powoda, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez stwierdzenie zapisy umowy nie precyzowały zasad ustalenia zmiennego oprocentowania, podczas gdy pozwany zapoznał się z oprocentowaniem obowiązującym w dniu zawarcia umowy, wyraził zgodę na przekazywanie pozwanemu informacji o oprocentowaniu w ustalony w umowie sposób, a powód w sposób jasny i wyczerpujący ustalił sposób ustalania oprocentowania, co więcej sposób ten był uzależniony nie od jednostronnej decyzji Banku, a powiązany był ze wskaźnikiem WIBOR 3M, którego wysokość była obiektywnie weryfikowalna oraz stałą marżą powoda wskazaną w umowie;

b) art. 278 k.p.c. poprzez odrzucenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków zawartych w opinii biegłego i uznanie, że opinia ta jest nieprzekonywująca bowiem odmienna od wyliczeń pozwanego, a wobec tego nie dowodzi o wysokości roszczenia, podczas gdy Sąd nie jest specjalistą w dziedzinie rachunkowości, wobec powyższego winien oprzeć się na wnioskach zawartych w dopuszczonej przez Sąd opinii biegłego;

c) art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak zarządzenia Sądu o powołaniu opinii uzupełniającej na okoliczność sporządzenia wyliczenia roszczenia zgodnie z parametrami wskazywanymi przez pozwanego (odnośnie oprocentowania), podczas gdy okoliczności wskazane przez powoda oraz biegłego w ocenie Sądu pierwszej instancji budziły wątpliwości, co skutkowało nieuwzględnieniem wniosków opinii biegłego, a co za tym idzie Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081) poprzez uznanie, pomimo przedłożonej dokumentacji w sprawie, iż powód w umowie uchybił obowiązkowi wskazanemu w ww. ustawie, podczas gdy informacje o jakim mowa w art. 4 ust. 2 pkt 13 powołanej ustaw zostały podane przez powoda w umowie oraz jej integralnych częściach takich jak regulamin oraz tabela oprocentowania, z którymi to pozwany się zapoznał i mógł obiektywnie zapoznać w każdej chwili;

b) art. 15 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081) poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż pozwany skutecznie skorzystał z sankcji kredytu darmowego, a zatem wobec spłaty pozwanego należy uznać, iż zobowiązanie (czysty kapitał bez odsetek i prowizji) został spłacony, podczas gdy

zachodziły przesłanki do uznania, iż oświadczenie pozwanego w tym zakresie stanowi nadużycie prawa i po tak długim czasie od zawarcia umowy kredytu, pozwany nie powinien korzystać z ochrony prawnej określonej w powołanym przepisie;

c) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało złożone powodowi skutecznie, podczas gdy skorzystanie z ww. prawa przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego, bezpieczeństwa gospodarczego, stanowi nadużycie prawa pozwanego i jako takie winno zostać uznane za nie korzystające z ochrony prawa.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty

7 510,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od kwoty 17 200,76 zł od dnia 17.07.2015 r. do dnia faktycznej zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego a rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3. ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy podnieść, że tak ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji należy na wstępie zauważyć, że apelujący powód, pomimo odwołania się w jej treści do naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego i materialnego w istocie podważa dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zagadnienia skutecznego skorzystania przez pozwanego z sankcji darmowego kredytu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy stwierdzić, powód nietrafnie zarzucił naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., upatrując je w przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez stwierdzenie, że zapisy umowy nie precyzowały zasad ustalenia zmiennego oprocentowania.

Zauważyć należy w tym miejscu rozważań, że jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd pierwszej instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonał oceny wiarygodności dowodów, stosując zasady wszechstronności oceny i logicznego rozumowania. Stanowisko apelującego w zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego jest wyrazem

braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd Rejonowy oceny. Nie zasługuje na uwzględnienie odwoływanie się w apelacji do części zebranego materiału dowodowego i pomijanie dowodów, z których wynikają niekorzystne dla apelującego wnioski. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zebranego materiału dowodowego nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233§ 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Apelujący nie przedstawiła okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Wyprowadzone przez Sąd Rejonowy przy ocenie dowodów wnioski są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu pierwszej instancji.

Nie doszło również do naruszenia przepisów art. 278 k.p.c. i art. 232 zd. 2. k.p.c.. Wobec uznania przez Sąd pierwszej instancji za skuteczne skorzystanie przez pozwanego z sankcji kredytu darmowego, przy niekwestionowanych przez strony danych wynikających z opinii pisemnej biegłego, że należność główną, tj. kapitał kredytu wynosił 49.999,95 zł oraz, że pozwany spłacił łącznie 60.917,78 zł, pozostałe wnioski opinii biegłego nie miały znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081).

Apelujący bezzasadnie polemizuje z trafną oceną prawną Sądu pierwszej instancji, że zapisy umowy łączącej strony nie precyzowały zasad ustalenia zmiennego oprocentowania. Według powoda pozwany zapoznał się z oprocentowaniem obowiązującym w dniu zawarcia umowy, wyraził zgodę na przekazywanie pozwanemu informacji o oprocentowaniu w ustalony w umowie sposób, a powód w sposób jasny i wyczerpujący ustalił sposób ustalania oprocentowania, co więcej sposób ten był uzależniony nie od jednostronnej decyzji Banku, a powiązany był ze wskaźnikiem WIBOR 3M, którego wysokość była obiektywnie weryfikowalna oraz stałą marżą powoda wskazaną w umowie. Jednakże stanowisko takie nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z podzielonym również przez Sąd drugiej instancji poglądem przyjętym przez Sąd Rejonowy, że prawidłowa wykładnia art. 4 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim prowadzi do wniosku, że obligatoryjne postanowienia (essentialia negotii) umowy o kredyt konsumencki, które zostały wymienione w tym przepisie, powinny być w umowie uzgodnione literalnie, wyraźnie, bezpośrednio i wyczerpująco, czego nie gwarantuje odesłanie w całości lub w części tych postanowień do informacji zawartych w abstrakcyjnych wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stosowanych przy zawieraniu umów kredytowych.

Co więcej stanowisko apelującego pomija dalszą argumentację Sądu pierwszej instancji, że gdyby jednak uznać, że elementy istotne umowy o kredyt konsumencki mogą zostać zawarte również w stanowiących integralną część tej umowy załącznikach, to

w „Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku” również nie wskazano wysokości tzw. odsetek karnych, a jedynie zawarto odesłanie do „Tabeli oprocentowania mBanku” dostępnej pod adresem (...) w sieci Internet

i za pośrednictwem mLinii, natomiast Tabela ta odsyła konsumenta do kolejnej zmiennej.

Bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 15 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081).

W świetle prawidłowego uznania przez Sąd Rejonowy, że zapis umowy o kredyt łączącej strony postępowania, odnośnie do oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, nie wskazuje wprost wysokości tego oprocentowanie, ani tym bardziej warunków jego zmiany, a więc nie spełnia warunków z art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim, zasadnym było przyjęcie, iż w sprawie ma zastosowanie art. 15 ustawy i pozwany skutecznie skorzystał z sankcji kredytu darmowego.

Konkludując, należy stwierdzić, że wbrew zarzutom apelacji, powód przy zawarciu umowy kredytu naruszył postanowienia ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 roku, a tym samym, trafnie uznał Sąd Rejonowy, że pozwany w wyniku złożenia w dniu 17 października 2017 roku oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, mógł zgodnie z zapisem art. 15 ust. 1 w/w ustawy spłacić kredyt bez odsetek i innych kosztów należnych powodowi w terminie i w sposób ustalony w umowie.

Sąd drugiej instancji nie podzielił przy tym zarzutu apelującego naruszenia art. 5 k.c.. Oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało przez pozwanego złożone powodowi skutecznie, gdyż skorzystanie z ww. prawa przez pozwanego nie stanowi – wbrew stanowisku apelującego – nadużycie prawa, bowiem w stanie faktycznym sprawy nie narusza żadnej zasady współżycia społecznego i bezpieczeństwa gospodarczego.

Zarzut powoda, że oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego po tak długim czasie od zawarcia umowy kredytu stanowi nadużycie prawa i pozwany nie powinien korzystać z ochrony prawnej określonej w powołanym przepisie nie znajduje uzasadnienia, skoro przepis ten nie zawierał żadnego terminu, do którego konsument mógł skorzystać z sankcji kredytu darmowego. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjęto, że uprawnienie takie przysługuje najpóźniej do momentu spłaty zobowiązania. Istotnym jest, że chodzi tutaj o zobowiązania określone treścią umowy o kredyt konsumencki bez uwzględnienia skutków sankcji kredytu darmowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd drugiej instancji nie rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż pozwany, składając wniosek o ich zasądzenie, nie wykazał, że poniósł jakiegokolwiek koszty tego postępowania.